

20 grudnia 2014. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 7,10-14) Pan przemówił do Achaza tymi słowami: Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.

(Iz 7,10-14)

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.

(Ps 24,1-6)

REFREN: Przybądź, o Panie, Tyś jest Królem chwały

Do Pana należy ziemia i wszystko, co ją napęlnia,
świat i jego mieszkańcy.

Albowiem On go na morzach osadził
i utwierdził ponad rzekami.

Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych i czystego serca,
który nie skłonił swej duszy ku marnościom.

On otrzyma błogosławieństwo od Pana
i zapłatę od Boga, swego Zbawcy.

Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,
którzy szukają oblicza Boga Jakuba.

Kluczu Dawida, który otwierasz bramy wiecznego królestwa, przyjdź i
wyprowadź z więzienia jeńca siedzącego w ciemnościach.

(Łk 1,26-38)

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do
Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a
Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: Bądź
pozdrawiona, pełna łaski, Pan z Tobą. Ona zmieszała się na te słowa i
rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do
Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz
i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie
nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca,
Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu
nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie,
skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na
Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się
narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja,
Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta,
która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.
Na to rzekła Maryja: Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie
według twego słowa! Wtedy odszedł od Niej anioł.

Komentarz

Zarówno Ojcowie Kościoła, jak i współcześni bibliści podkreślają
uderzające pokrewieństwo słów, jakimi Anioł Gabriel pozdrowił
Maryję, z prorocstwem mesjańskim skierowanym do całego ludu
Bożego, jakie znajduje się w Księdze Sofoniasza. Wszystko, co w
wielu słowach wypowiada prorok Sofoniasz, powtarza w niewielu
słowach Anioł Gabriel: "Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś
radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo
Jeruzalem! Nie bój się, Syjonie! Pań, Twój Bóg jest pośród ciebie.
Mocarz - On zbawi" (So 3,14-17).

Zatem Maryja nie była zwyczajną dziewczyną, skoro sam Bóg w niej
widzi uosobienie swojego ludu - uosobienie tego wszystkiego, co
w ludzie Bożym najlepsze, najświętsze i najbliższe Bogu. Zresztą
sposób, w jaki przyjęła Bożą propozycję zostania Matką Mesjasza
- ta jej postawa całkowitego zawierzenia - świadczy o jej
absolutnej niezwykłości. Sam Bóg musiał ją przygotować do
wypełnienia tego jej powołania w dziele naszego zbawienia.

Przygotował zaś ją Bóg w taki sposób, że ona jedyna spośród zwyczajnych ludzi była wolna od grzechu od pierwszej chwili swojego ludzkiego istnienia.

Rzecz jasna, Maryja podobnie jak my wszyscy potrzebowała odkupienia. Ze względu jednak na to, że miała być matką Syna Bożego, została uwolniona od wszelkiej grzeszności mocą przyszłych zasług swojego Syna. Nie godziło się bowiem, żeby Syn Boży narodził się z matki choćby w najmniejszym stopniu skażonej grzechem.

Ale wróćmy do naszego spostrzeżenia początkowego. Anioł Gabriel zwraca się do Maryi, tak jak gdyby ona uosabiała sobą cały lud Boży? Dlaczego? Pierwsza odpowiedź nasuwa się od razu: bo ona przyjęła Syna Bożego w imieniu nas wszystkich i dla nas wszystkich! Jednak tu chodzi o coś więcej: Niepokalana i bezgrzeszna Maryja również w tym sensie uosabia sobą nas wszystkich, że jest proroczym znakiem, proroczą obietnicą tej bezgrzeszności ostatecznej, do której w życiu wiecznym Bóg doprowadzi nas wszystkich.

o. Jacek Salij